

ARTUR PAŁYGA

DLA KAMPANII SPOŁECZNEJ KLUBU GAJA
NIE KUPUJ ŻYWYCH KARP

MINIATURA TRAGIKOMICZNA

CZŁOWIEK I KARP

Podejmując wybory, często automatycznie kierujemy się przyzwyczajeniem, tradycyjnym schematem. W głębszej refleksji, na którą niestety przeznaczamy tak mało czasu, nie do końca wydają się one słuszne. Tradycja nie powinna zwalniać nas od ciągłego zadawania sobie pytań o sens i wagę naszych decyzji. Bardzo dziękuję Arturowi Pałydze za to bolesne i wnikliwe spojrzenie na relację człowiek – ryba.

Jacek Bożek
prezes Klubu Gaja

Co powiedziałby karp w wigilijną noc, kiedy to całe stworzenie Boże mówi ludzkim głosem?

KARP

Zwyciężyłeś!

CZŁOWIEK

A tam! Co za zwycięstwo!

KARP

Ty żyjesz, ja nie.

CZŁOWIEK

No sorry. Jak zwykle byłeś mi potrzebny. Wiesz, Wigilia, Boże Narodzenie. To święta noc, kiedy nowo narodzony Bóg pokój niesie ludziom i wszystkim stworzeniom. Ta noc jest wyjątkowa, o czym świadczy choćby fakt, że mówisz do mnie.

KARP

Zrobiłeś mi wigilijną drogę krzyżową.

CZŁOWIEK

Przesadzasz.

KARP

Stacja pierwsza: pojmanie w stawie;
stacja druga: karp w płaszcz szkarłatny ubrany i wyszydzony;
stacja trzecia: w sklepie wystawiony w wodzie brudnej, płytkiej pod ciężarem wrogiego powietrza upada;
stacja czwarta: z wody wyjęty, na wagę przeniesiony, ból gwałtowny w środku;
stacja piąta: metka na skórę oddychającą, żywą przyklejona, w oczach strach i ból;
stacja szósta: ekspedientka z twardej bolesnej wagi go zabiera, ulga chwilowa, maleńka;
stacja siódma: nowy ból, przerażenie, do siatki nylonowej włożony, dusi się;
stacja ósma: im bliżej śmierci okrutnej, tym bardziej brak, brak, brak współczucia, litości, miłosierdzia, oczy mgłą zachodzą;
stacja dziewiąta: wrzucony do samochodu, wciąż żyje;
stacja dziesiąta: zdarli siatkę;
jedenasta: słowa uroczyste wypowiedziane: oto król stołu;
dwunasta: zapada ciemność;
trzynasta: kark strzaskany;
czternasta: złożenie.

CZŁOWIEK

A zmartwychwstanie będzie?

KARP

Na końcu czasów nie wiem. Nie wiem, co wtedy z karpami. Ale teraz w tobie. Na sto procent.

CZŁOWIEK

Jak to we mnie?

KARP

Myślisz, że to wszystko tak znika bez śladu? Całe to przerażenie, cały ten stres. Wiesz, co się we mnie dzieje pod wpływem silnego stresu? Przysadka wytwarza hormon stresu, który z krwią przenika do całego ciała. I który w ten wigilijny wieczór konsumujesz.

CZŁOWIEK

Ale czemu mówisz, że to zmartwychwstanie.

KARP

Trochę nadużyłem tej metafory, sorry. Nie ja zmartwychwstanę w tobie, ale mój stres. Łykasz mój strach, moje śmiertelne przerażenie. Z mojego ciała, z mojej krwi do twojej krwi, twojego ciała przenika to wszystko.

CZŁOWIEK

Co wszystko?

KARP

A jak myślisz, co powoduje taki stres śmiertelny w ciele?

CZŁOWIEK

Adrenalina się wydziela.

KARP

No nie tylko. Wydziela się białko reaktywne, które powoduje choroby układu krążenia, w konsekwencji miażdżycę i zawał. Kortyzol, adrenalina, aldosteron podnoszą poziom stężenia trójglicerydów, co z kolei zwiększa krzepliwość krwi, która zalega w żyłach, zwężając naczynia. Generalnie straszny kanał, aż strach mówić, co to powoduje, wystarczy na dzisiaj mój stres. Do tego wypadanie włosów, ściskanie w gardle, ogólne obniżenie odporności organizmu. W mózgu zwiększa się wydzielanie hormonu NPY odpowiedzialnego za magazynowanie tłuszczu w komórkach. Trochę ci się wszystko rozreguluje przez to, co zwiększa otyłość. Oszczędzę ci opowieści o kościach i nerkach. No wszystko to wchłaniasz na świąteczną kolację. Wszystkiego najlepszego od zmaltretowanego, umęczonego, w przeraźliwy sposób uduszonego karpia! Merry Christmas!

CZŁOWIEK

Karpiu! Karpiu! Gdzie jesteś?

Człowiek budzi się zlany zimnym, rybim potem. Bo to nie był karp prawdziwy, jako że ten został zjedzony, a kręgosłup jego cuchnie w koszu. To był duch Bożego Narodzenia w przebraniu karpia.

Artur Pałyga pisze wiersze, piosenki, felietony, a od 5 lat sztuki teatralne. Jego teksty zdobyły wiele nagród i wyróżnień m.in. dwukrotnie główną nagrodę na **Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych „Raport” w Gdyni** (2008 r. „Żyd”, 2009 r. „Wszystkie rodzaje śmierci”), w **Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej** (2009) oraz nagrodę na **Festiwalu Prapremier’09 w Bydgoszczy**.

Pracuje w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej. Przez ponad 10 lat był dziennikarzem. Jest autorem zbioru reportaży z Białorusi pt. „Kołchoz imienia Adama Mickiewicza” (2005 r.). Jego reportaż „Cała Polska czatuje na seks” znalazł się w antologii reportażu polskiego w oprac. Mariusza Szczygła (Wydawnictwo Czarne). „Człowiek i karp” to jego drugi tekst dla Klubu Gaja. W 2003 r. (we współpracy z Jackiem Bożkiem) powstała książka „Człowiek i pies”. W tej chwili (grudzień 2011 r.) przygotowuje „Nieskończoną historię” w reż. Piotra Cieplaka w Teatrze Powszechnym w Warszawie.

Kampania Jeszcze żywy KARP Klubu Gaja

Początki kampanii sięgają... roku 1976. Pierwszy karp, który poruszył serce człowieka i uruchomił lawinę zdarzeń, jak tysiące jego braci w czasach PRL trafił do wanny, na kilkanaście dni przed wigilią Bożego Narodzenia. W imię miłości i szacunku do świata zwierząt Jacek Bożek (założyciel Klubu Gaja) zabrał go z wanny w domu rodziców i wypuścił na wolność. Tak narodził się pomysł na kampanię Jeszcze żywy KARP.

Klub Gaja od początku swojej działalności występuje przeciwko męczeniu żywych karpów podczas transportu i sprzedaży w okresie przedświątecznym, prowadząc konsekwentne działania na rzecz ich humanitarnego traktowania. Jeszcze nie tak dawno karpie zabijano na ulicy. Listy i petycje do Głównego Lekarza Weterynarii i Państwowej Inspekcji Handlowej, odniosły skutek. Zabijanie ryb zaczęło odbywać się poza oczami klientów. **Sukcesem kampanii Klubu Gaja było doprowadzenie do zmiany prawa.** W 2009 roku Sejm na wniosek Klubu Gaja wprowadził poprawkę do Ustawy o ochronie zwierząt, która jednoznacznie uściśliła, że jej zapisy chronią także ryby – tak jak wszystkie kręgowce. Oznacza to, że prawo przyjmuje, iż są one zwierzętami, które odczuwają ból, strach i stres. Organy kontrolujące wykonywanie prawa (m.in.: powiatowi lekarze weterynarii) powinni podejmować interwencje w sprawie niehumanitarnego traktowania ryb (duszenie, stłoczenie, zakrwawienie, nienaturalna pozycja, złe warunki wodne).

Od 2010 r. Jeszcze żywy KARP zdobywa poparcie osób rozpoznawalnych w świecie kultury i mediów. Publicysta kulinarny Robert Makłowicz, aktorki – Magdalena Rózczyńska i Julia Pietrucha wsparły kampanię swoim wizerunkiem. Pomysł na oprawę wizualną oraz komunikację zaproponowała i opracowała pro publico bono agencja reklamy Clos Brothers. Kampania otrzymała nagrodę specjalną w konkursie KAMPANIA SPOŁECZNA 2010 za najlepszą reklamę radiową. Gospodarczy portal Gazety Wyborczej uznał kampanię za jedną z 10 najciekawszych kampanii społecznych zrealizowanych w 2010 r.

Od 2011 r. kampanię Jeszcze żywy KARP wspierają ambasadorki: publicysta kulinarny Robert Makłowicz, aktorzy – Magdalena Rózczyńska, Julia Pietrucha, Magdalena Popławska i Bartłomiej Topa. Wszyscy „użyczają” głosu jeszcze żywym karpom. Dla kampanii znana pisarka Olga Tokarczuk stworzyła opowiadanie „Gość”, a dramaturg Artur Pałyga miniaturę tragikomiczną „Człowiek i karp”.

Po latach kampania Jeszcze żywy KARP doprowadziła do zmiany społecznej. Coraz więcej konsumentów chce kupować karpie z lodu, a nie żywe. Sprzedaż karpów z lodu, tak jak innych ryb, zmniejsza cierpienie tych zwierząt.

KAMPANIA SPOŁECZNA KLUBU GAJA

NIE KUPUJ ŻYWYCH KARPÓW



głosu, jeszcze żywym karpom, użyczy
Magdalena Popławska

Zyczą sobie karpie w wodzie.
Powodzenia, szczęścia na dzień.
By się pisać w rytmie ryb,
a nie w wanie, albo w dzień.

Żeby ludziom wyjść z głowy
tok w akwariach, szkół foliowych.

I jak ginać, to bez mgły,
zwłaszcza jeśli z ludzkiej ręki.

Lecz gdy przycię się nie uda,
polskie karpie wierzą w cuda,
zyczą sobie w gnieździe świętych
dotrzeć w chłodzie do wieszczy.

www.jeszczezywykarp.pl

NIE KUPUJ
ŻYWYCH KARPÓW

KLUB GAJA

Klub Gaja od ponad 20 lat zajmuje się ochroną środowiska, prawami zwierząt i edukacją.
Jesteśmy organizacją pożytku publicznego – KRS: 0000120069

Przeznacz na działania
Klubu Gaja



swojego podatku
i darowizny